

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 września 2013 roku, sygn. akt IX Ns 49/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B., po rozpoznaniu sprawy z wniosku K. K. z udziałem W. H., E. H. (1), H. H., D. W., Z. W., A. N. i T. H. o stwierdzenie nabycia spadku po R. H. synu K. i J. oraz S. H. córce F. i W.:

I. stwierdził, że spadek po R. H. zmarłym dnia 13 czerwca 1970 roku w B., ostatnio stale zamieszkałym w B. na podstawie ustawy nabyli: żona S. H. w 1/4 (jednej czwartej) części spadku, synowie: E. H. (2), Z. H., T. H. i córki: S. W., K. K. i Z. O. (1) po 3/24 (trzy dwudzieste czwarte) części spadku każde z nich, z tym, że gospodarstwo rolne dziedziczą z mocy ustawy żona S. H. w 1/4 (jednej czwartej) części oraz dzieci S. W., E. H. (2), K. K. i Z. O. (1) po 3/16 (trzy szesnaste) części każdy z nich;

II. stwierdził, że spadek po S. H. zmarłej dnia 24 kwietnia 1984 roku w B., ostatnio stale zamieszkałej w B. na podstawie ustawy nabyli synowie: E. H. (2), Z. H., T. H. i córki: S. W., K. K. i Z. O. (1) po 1/6 (jednej szóstej) części spadku każde z nich, z tym, że gospodarstwo rolne dziedziczą z mocy ustawy dzieci S. W., E. H. (2), K. K. i Z. O. (1) po 1/4 (jednej czwartej) części każdy z nich;

III. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, z których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

R. H., syn K. i J. zmarł w dniu 13 czerwca 1970 roku w B., gdzie stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był żonaty ze S. H.. Testamentu nie pozostawił. Jako spadkobierców ustawowych pozostawił żonę: S. H. oraz dzieci: - trzech synów: Z. H., T. H., E. H. (2), i - trzy córki: S. W., K. K., Z. O. (1). Innych spadkobierców nie pozostawił. Nikt ze spadkobierców nie był uznany za niegodnego dziedziczenia. W skład spadku po R. H. wchodzi gospodarstwo rolne.

S. H. zmarła w dniu 24 kwietnia 1984 roku w B., gdzie stale zamieszkiwała. W chwili śmierci była wdową. S. H. nie pozostawiła testamentu. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła szóstkę swoich dzieci: S. W., E. H. (2), K. K., Z. H., T. H., Z. O. (1). W skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne.

R. H. figuruje jako właściciel działki gruntu oznaczonej nr 13 zawierającej obszar 6 mórg czyli około 3 ha i 36 arów położonej we wsi P..

E. H. (2) zmarł po rodzicach. W chwili śmierci spadkodawcy pracował w gospodarstwie spadkowym.

Z. H., który zmarł 15 września 1992 roku, nie pracował w żadnym gospodarstwie. Nie miał ukończonych kursów, szkół rolniczych i nie był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, nie był inwalidą I lub II grupy.

Z. O. (1) pracowała w gospodarstwie ojca i męża. Miała swoje gospodarstwo. Z. O. (1) zmarła 2 czerwca 2007 roku. Spadek po niej nabyła w całości A. N..

S. W. zmarła 13 sierpnia 2001 roku. S. W. posiadała własne gospodarstwo rolne, w którym pracowała, pracowała wcześniej też w spadkowym gospodarstwie.

T. H. nie pracował w gospodarstwie rolnym, mieszkał za granicą Polski, nie miał ukończonych szkół ani kursów rolniczych, nie był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, nie był inwalidą.

K. K. pracowała w odrębnym ( własnym) gospodarstwie rolnym. Wykonywała w nim takie prace jak: sadiła i zbierała ziemniaki, podbierała zboże i podawała snopki., pielila uprawy. W gospodarstwie tym wraz z mężem hodowała

inwentarz, to jest jałówkę oraz świnie. Wnioskodawczyni zajmowała się obrządkiem inwentarza, parowała kartofle dla świń. Ziemiaki, które uprawiała dostarczała do Centrali (...) w K.. Prace te wykonywała stale, co roku. Była zatrudniona w banku, w którym korzystała z urlopów w czasie wzmożonych prac polowych w gospodarstwie rolnym.

Ustaień takich Sąd dokonał w oparciu o zapewnienie spadkowe, zeznania stron i przesłuchanych świadków oraz dowody z dokumentów. Dokonując oceny dowodów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom Z. W., które uznał za sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że oboje spadkodawcy nie dokonali rozrządzenia na wypadek swojej śmierci, gdyż nie pozostawili testamentu. A zatem powołanie do spadku po nich następuje na podstawie ustawy obowiązującej w dacie śmierci każdego z nich.

Odnośnie spadku po R. H., Sąd Rejonowy podniósł, że stosownie do treści art. 931 § 1 k.c. spadek w ogólności przypadł w 1/4 części żonie spadkodawcy – S. H. oraz po 3/24 części każdemu z sześciorga jego dzieci. Zgodnie zaś z art. 1059 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku po R. H., uprawnionym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po nim była jego żona oraz czworo dzieci. Udział S. H. w gospodarstwie rolnym, zgodnie z przepisami ustawy wyniósł 1/4. Pozostały zaś udział 3/4 przypadł czworgu dzieciom: S. W., E. H. (2), K. K. i Z. O. (1), którzy objęli udziały w gospodarstwie rolnym po 3/16 części każde z nich.

Z kolei spadkodawczyni S. H. zmarła jako wdowa, pozostawiając jako spadkobierców ustawowych sześćcioro dzieci, z których każde dziedziczy spadek po 1/6 części. Odnośnie dziedziczenia gospodarstwa rolnego Sąd wskazał, że stosownie do art. 1059 k.c. w zw. z art. 160 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci S. H., gospodarstwo rolne wchodzące w spadek po S. H. dziedziczą: S. W., E. H. (2), K. K. i Z. O. (1) po 1/4 części każde z nich.

Sąd I instancji, zważył, że wyżej wymienieni spadkobiercy posiadają kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Z. O. (1) w chwili otwarcia spadku pracowała zarówno w gospodarstwie spadkowym jak i we własnym gospodarstwie rolnym. E. H. (2) pracował w spadkowym gospodarstwie. Wnioskodawczyni K. K. prowadziła z mężem odrębne gospodarstwo rolne. Natomiast S. W. pracowała zaś w spadkowym gospodarstwie, jak i we własnym gospodarstwie. Osoby te posiadają uprawnienie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zarówno po R. H., jak i po S. H.. Sąd Rejonowy wskazał, iż uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zarówno po ojcu jak i matce nie wykazano na rzecz Z. H. i T. H..

Apelacje od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego wywiedli uczestnicy postępowania - E. H. (1) oraz D. W..

Uczestniczka E. H. (1) zaskarżyła orzeczenie w całości zarzucając Sądowi I instancji wadliwe określenie kręgu spadkobierców, poprzez:

1. pominięcie prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po R. H. przez jego syna Z. H.;
2. powołanie do spadku po S. H. jej dzieci: S. W., Z. O. (1), K. K., E. H. (2), T. H. oraz zmarłego Z. H., a pominięcie jego córki a wnuczki S. E. H.;
3. pominięcie prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po zmarłej S. H. przez jej wnuczkę E. H. (1).

W konkluzji apelacji uczestniczka E. H. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

1. stwierdzenie, że gospodarstwo rolne po zmarłym R. H. dziedziczy także jego syn Z. H.;
2. powołanie do spadku przypadającego po zmarłej S. H. oprócz jej dzieci: S. W., Z. O. (1), K. K., E. H. (2), T. H. także jej wnuczki E. H. (1);

3. stwierdzenie, że gospodarstwo rolne po zmarłej S. H. dziedziczy również jej wnuczka E. H. (1).

Z kolei uczestnik postępowania D. W., działając poprzez profesjonalnego pełnomocnika zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w części, tj. odnośnie punktu I – w zakresie dotyczącym gospodarstwa rolnego oraz punktu II – w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji:

I. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż Z. H. zmarł w 1992 roku, podczas gdy z aktu zgonu ww. wynika, że zmarł w dniu 15 września 1982 roku, który to błąd skutkował nieprawidłowym ustaleniem kręgu spadkobierców po S. H., a tym samym wykluczeniem z kręgu spadkobierców wnuczki S. E. H., a także wykluczeniem ww. z kręgu spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne po S. H.;

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie dowolnej, bowiem wybiórczej, oceny zeznań świadków skutkującej ustaleniem, że Z. H. nie posiadał uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ze względu na fakt, iż wykonywał pracę masarza, podczas gdy zeznania świadków (Z. O. (2)) potwierdzają, iż ww. pracował stale w gospodarstwie rolnym rodziców, co uprawniało go do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po R. H.;
- dokonanie dowolnej, bowiem zarówno wybiórczej, jak również sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, oceny zeznań świadków skutkującej ustaleniem, iż K. K. posiada uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, podczas gdy z zeznań świadków (Z. O. (2), L. K.) oraz uczestników postępowania wynika, iż K. K. pracowała w banku, zaś czynności wykonywane przez nią, które Sąd I instancji uznał jako prowadzące do nabycia przez ww. uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, stanowiły jedynie sporadyczną pomoc w gospodarstwie rolnym męża, nie zaś ciągłą pracę;
- dokonanie dowolnej, bowiem wybiórczej, oceny dowodów polegającej na pominięciu zeznań uczestnika postępowania D. W. złożonych na rozprawie w dniu 6 września 2013 roku, potwierdzających jego wcześniejsze wyjaśnienia, co skutkowało ustaleniem, że Z. O. (1) posiadała uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, podczas gdy zeznania uczestnika postępowania wskazują, iż pracowała jako pomoc kuchni w Szkole Podstawowej w B..

Powołując się na takie zarzuty uczestnik D. W. wniósł o:

- zmianę postanowienia w zaskarżonej części i stwierdzenie, że wchodzące w skład spadku po R. H. gospodarstwo rolne nabyli: żona S. H. oraz dzieci E. H. (2), Z. H. i S. W., a nadto stwierdzenie, że spadek po S. H. na podstawie ustawy nabyli: dzieci T. H., E. H. (2), S. W., Z. O. (1), K. K. oraz wnuczka E. H. (1) w 1/6 części każde z nich, oraz stwierdzenie, że wchodzące w skład spadku po S. H. gospodarstwo rolne nabyli: córka S. W., syn E. W. oraz wnuczka E. H. (1);

ewentualnie o:

- uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 21 maja 2014 roku pełnomocnik uczestnika D. W. oświadczył, iż popiera własną apelację oraz wnioski w niej zawarte, natomiast apelację uczestniczki E. H. (1) pozostawia do uznania Sądu. Pełnomocnik wnioskodawczyni i uczestniczki A. N. przyłączył się do apelacji E. H. (1) i D. W. w części dotyczącej zmiany postanowienia w zakresie spadkobrania po S. H. poprzez stwierdzenie, że zarówno spadek w ogólności, jak i co do gospodarstwa rolnego dziedziczy również wnuczka E. H. (1) córka Z. H., który to zmarł w dniu 15 września 1982 roku, zamiast jak błędnie przyjął Sąd I instancji w dniu 15 września 1992 roku. W pozostałym zakresie zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka A. N. wniosły o oddalenie obu apelacji. Z kolei uczestnik postępowania Z. W. przyłączył się do obu apelacji /e-protokół rozprawy z dnia 21 maja 2014 roku: 17.09 - stanowisko pełnomocnika

wnioskodawcy D. W., 19.58 – stanowisko pełnomocnika wnioskodawczyni i uczestniczki A. N., 35.24 – stanowisko uczestnika Z. W./.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje uczestników postępowania - E. H. (1) i D. W. w części zasługują na uwzględnienie i skutkują zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący w swoich apelacjach postawili orzeczeniu jedynie zarzuty natury procesowej, nie podnieśli natomiast żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego. Jednakże zauważyć trzeba, że Sąd II instancji z urzędu bierze pod uwagę naruszenie prawa materialnego. Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.11.2002 r., sygn. akt IV CKN 1574/00). W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.10.2005 r., sygn. akt I PK 77/05, publ. OSNP z 2006 r., Nr 19-20, poz. 293).

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do twierdzeń apelacji o uchybieniach natury procesowej, gdyż z istoty rzeczy wnioski wywiedzione w tym względzie wpływają na kierunek dalszych rozważań.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy dokonał zasadniczo poprawnych ustaleń faktycznych, co umożliwiło Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, co niniejszym czyni, z jednym jednakże wyjątkiem, o którym mowa poniżej.

Trafny jedynie okazał się zarzut apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż Z. H. zmarł w 1992 roku, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego kręgu spadkobierców S. H., poprzez przyjęcie, iż należy do niego syn zmarłej Z. H. oraz pominięcie jego córki E. H. (1) (wnuczki spadkodawczyni) i tym samym wykluczenie jej spośród spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. W tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego wymagały skorygowania poprzez następujące stwierdzenie:

Z. H. zmarł w dniu 15 września 1982 roku, a zatem ponad dwa lata wcześniej przed otwarciem spadku po S. H.. Z. H. miał jedną córkę E. H. (1), urodzoną (...) /odpis skrócony aktu zgonu Z. H. – k. 221 oraz k 35 załączonych akt I Ns 217/97; odpis skrócony aktu urodzenia E. H. (1) – k. 222, zeznania H. H. – k. 190 verte/.

Konieczność dokonania powyższej korekty podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynikała z tego, że Sąd Rejonowy ustalając krąg spadkobierców po S. H. oparł się prawdopodobnie na nieczytelnej kserokopii odpisu skróconego aktu zgonu Z. H. znajdującego się na k 13 akt, zamiast na odpisie tegoż aktu widniejącym na k 35 załączonych akt I Ns 217/97. Sąd Rejonowy pomyłkowo przyjął, że Z. H. zmarł w dniu 15 września 1992 roku, podczas gdy, co zostało wykazane powyżej, w rzeczywistości miało to miejsce w dniu 15 września 1982 roku. W konsekwencji tego, Sąd błędnie przyjął, że Z. H. żył w dniu otwarcia spadku po S. H.. We wskazanym wyżej zakresie zasadny okazał się zarzut dotyczący obrazu art. 233 § 1 k.p.c., co z kolei skutkowało także naruszeniem przepisów prawa materialnego, a to art. 931 § 2 zd. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W zaistniałym stanie faktycznym należało przyjąć, że skoro do otwarcia spadku po S. H. doszło dnia 24 kwietnia 1984 roku, to zgodnie z art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. z 18 maja 1964 r. Nr 16, poz. 94 ze zm.), który stanowi, iż do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, powołanie do spadku po zmarłej S. H. następuje na podstawie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny. Przepis art. 931 § 1 k.c. stanowi, że w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Stosownie zaś do treści art. 931 § 2 zdanie 1 k.c. jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Ponieważ Z. H. nie dożył otwarcia spadku po swojej matce S. H., co zostało wykazane

powyżej, udział który by mu przypadął, przypada jego córce E. H. (1). W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że spadek po S. H. na podstawie ustawy nabyli: dwaj synowie E. H. (2) i T. H., trzy córki: S. W., K. K. i Z. K. (wszystkie z domu H.) oraz wnuczka E. H. (1) (córka Z. H.), każde z nich po 1/6 części spadku.

Powyższe implikowało konieczność dokonania dalszych rozważań odnośnie uprawnienia wnuczki spadkodawczyni E. H. (1) do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego. Na wstępie poczynić trzeba kilka uwag natury ogólnej, gdyż wnuki spadkodawcy mogą bowiem dziedziczyć gospodarstwo rolne w pierwszej lub w drugiej kolejności. W pierwszej kolejności wnuki dziedziczą wówczas, gdy jedno z ich rodziców (a dziecko spadkodawcy) nie dożyło chwili otwarcia spadku albo mimo dożycia nie dziedziczy gospodarstwa rolnego (a także pozostałych przedmiotów spadku) dlatego, że zrzekło się dziedziczenia, zostało wydziedziczone lub uznane za niegodnego dziedziczenia albo odrzuciło spadek. W drugiej kolejności wnuki spadkodawcy dziedziczą na tle sytuacji, w której jedno z rodziców dożyło chwili otwarcia spadku, jednakże nie może dziedziczyć gospodarstwa rolnego tylko dlatego, że nie odpowiada wymaganiam przewidzianym dla dziedziczenia gospodarstw rolnych w art. 1059 k.c. W pierwszej kolejności wnuki spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne wówczas, gdy czynią zadość przynajmniej jednej z przesłanek wskazanych w art. 1059 k.c. Dziedziczą oni więc, jeżeli: a) stale pracują w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej, b) mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, c) są małoletni, pobierają naukę zawodu, uczęszczają do szkół albo d) są trwale niezdolni do pracy. Natomiast w drugiej kolejności wnuki spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne tylko wtedy, gdy: a) stale pracują w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo b) mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego (art. 160 § 1 k.c. i art. 1059 k.c.). Nie dziedziczą oni w drugiej kolejności gospodarstwa rolnego tylko wtedy, gdy są małoletni, pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, ani wówczas, gdy są trwale niezdolni do pracy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że skoro syn spadkodawczyni – Z. H. nie dożył otwarcia spadku po matce, to w takiej sytuacji jego córka E. H. (1) (wnuczka spadkodawczyni) dziedziczy gospodarstwo rolne w pierwszej kolejności. E. H. (1) urodziła się w dniu (...), zatem w chwili otwarcia spadku po S. H. (tj. w dniu 24 kwietnia 1984 roku) była osobą małoletnią.

Tym samym rację mają skarżący, że E. H. (1) jest spadkobiercą S. H. i osobą uprawnioną do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po niej.

We wskazanym wyżej zakresie apelacje obu uczestników postępowania podlegały uwzględnieniu i skutkowały zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia w punkcie II., a to w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafne natomiast okazały się zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż Z. H. nie posiadał uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ojcu R. H., oraz poprzez ustalenie, że K. K. i Z. O. (1) posiadały uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po obu spadkodawcach.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podkreślić trzeba, że zgodnie z treścią tegoż przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1218/00, oraz z dnia 18 lipca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1256/00). W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, sygn. akt II UKN 423/00). Nawet jeśli ze zgromadzonego materiału dowodowego da się wyprowadzić wnioski odmienne, niż uczynił to sąd pierwszej instancji, to sama ta okoliczność nie uzasadnia skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (vide: teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Poznaniu z 15

grudnia 2005 r. I ACa 513/05, Lex 186115; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Katowicach z 11 stycznia 2006 r. I ACa 1609/05, Lex 189371; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Poznaniu z 25 stycznia 2006 r. I ACa 772/05, Lex 186521; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Poznaniu z 9 kwietnia 2008 r. I ACa 205/08, Lex 465086; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Poznaniu z 21 maja 2008 r. I ACa 953/07, Lex 466440).

W rozpatrywanej sprawie, Sąd Rejonowy we wskazanym zakresie prawidłowo ocenił zebrane dowody i trafnie uznał, że Z. H. nie posiadał kwalifikacji teoretycznych ani też praktycznych uprawniających do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Postawione w tej części zarzuty skarżących są jedynie nieuzasadnioną polemiką z treścią prawidłowego orzeczenia Sądu I instancji.

Nieskuteczny jest również zarzut skarżącego D. W. dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela bowiem w tej kwestii stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku sygn. akt II UK 148/09 (opubl. w LEX nr 577847), zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia. A skoro tak, to zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący bezzasadnie również podnoszą, że Z. H. w chwili otwarcia spadku po R. H. stale pracował w gospodarstwie spadkowym swoich rodziców, co czyni go uprawnionym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po zmarłym ojcu. Przedstawioną argumentację apelujących należy jednoznacznie uznać za chybioną. W przekonaniu Sądu Okręgowego w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji trafnie przyjął, że Z. H., w chwili śmierci R. H. nie pracował w żadnym gospodarstwie, nie miał ukończonych kursów, szkół rolniczych i nie był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, ani też nie był inwalidą I lub II grupy. Świadczą o tym jednoznacznie zeznania H. H. (żony Z. H.), a ponadto zeznania W. H. oraz wnioskodawczynie K. K.. Przytoczone zaś przez skarżącego D. W., wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań świadka Z. O. (2) oraz wyjaśnień H. H. i W. H. nie stanowią wystarczającego dowodu na tę okoliczność. Świadczą jedynie o tym, że Z. H. pracował w spadkowym gospodarstwie do 1965 roku (tj. do czasu zawarcia związku małżeńskiego z H. H.), czyli kilka lat wcześniej przed otwarciem spadku po R. H.. Tym samym, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że w chwili otwarcia spadku po R. H. jego syn Z. H. nie był uprawniony do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, gdyż nie spełniał żadnego z warunków określonych w art. 1059 k.c. w jego brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci spadkodawcy.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut skarżącego D. W., iż wnioskodawczynie K. K. nie posiadała uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zarówno po swoim ojcu jak i po matce. Zgromadzony przez Sąd I instancji materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: B. S., H. D., G. N., M. K. oraz wyjaśnień uczestniczki E. H. (1), a także dowodów z dokumentów takich jak: akt notarialny i zlecenia wypłat, jednoznacznie przeczą tezie apelującego. Jak trafnie dostrzegł Sąd I instancji w chwili śmierci rodziców wnioskodawczynie prowadziła wraz z mężem własne (odrębne od spadkowego) gospodarstwo rolne. Tym samym wnioskodawczynie jest uprawniona do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego po swoich rodzicach. Przytoczone w uzasadnieniu apelacji zeznania świadków w osobie Z. O. (2), L. K. oraz wyjaśnień H. H. przesądzają jedynie o tym, że wymienieni świadkowie nie posiadają wiedzy na okoliczność pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym należącym do niej i jej męża. Ponadto wskazać należy, że fakt zatrudnienia wnioskodawczynie w banku w pełnym wymiarze czasu pracy nie pozbawia jej uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Ponownie podkreślić trzeba, że wnioskodawczynie w toku postępowania w sposób

nie budzący wątpliwości wykazała, że posiada kwalifikacje praktyczne do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z racji stałego wykonywania wielu czynności bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Całkowicie chybiony jest również zarzut skarżącego D. W., iż Z. O. (1) nie posiada uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Wbrew twierdzeniom apelacji uczestnika, Sąd I instancji trafnie przyjął w oparciu o wyjaśnienia wnioskodawczyni, wyjaśnienia H. H., wyjaśnienia uczestniczki E. H. (1) oraz zeznania świadka G. N., że Z. O. (1) w chwili śmierci rodziców pracowała we własnym i męża gospodarstwie rolnym, a nadto w spadkowym gospodarstwie rolnym. Podjęcie przez Z. O. (1) zatrudnienia w charakterze pomocy w kuchni w Szkole Podstawowej w B., podobnie jak w przypadku K. K., nie pozbawia jej uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Przytoczone w apelacji (strona 5) zeznania świadka L. K. nie tylko, że nie przeczą dokonany w tym zakresie przez Sąd I instancji ustaleniom faktycznym, lecz wręcz je potwierdzają.

Reasumując, Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że wchodzące w skład spadku po R. H. gospodarstwo rolne dziedziczą z mocy ustawy żona S. H. w 1/4 części oraz dzieci S. W., E. H. (2), K. K. i Z. O. (1) po 3/16 części każde z nich. W tej części apelacje uczestników postępowania okazały się chybione, co skutkowało ich oddaleniem, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Uwzględniając poczynioną przez Sąd Okręgowy korektę w zakresie ustaleń faktycznych stwierdzić należało, że wchodzące w skład spadku po S. H. gospodarstwo rolne dziedziczą z mocy ustawy: syn E. H. (2), córki: S. W., K. K. i Z. O. (1) oraz wnuczka E. H. (1), każde z nich po 1/5 części. Przedstawione wyniki kontroli instancyjnej wymagały dokonania stosownej zmiany orzeczenia w zakresie wyżej zreferowanym i w związku z tym orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji. W pozostałej części, apelacje były bezzasadne, wobec czego podlegały oddaleniu, jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd nie znalazł bowiem podstaw do odstąpienia od wyrażonej w tym przepisie zasady ponoszenia przez uczestników postępowania kosztów związanych z własnym udziałem w sprawie. Każdy z uczestników był w równym stopniu zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy.